

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 89. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2-3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1-2 popoł. Administracja czynna od godz. 9-3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-2 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9-3 i 7-9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. S. Janki 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z dostawą do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kromki redakcyjne, komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenie ogólnonarodowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicą 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cie łamowy, za tekstem 10-cielamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

CZĘŚCIOWY ROZEJM GOSPODARCZY POLSKO - NIEMIECKI.

W ostatnim dniu wielkiego tygodnia zakończone zostały w Warszawie pertraktacje polsko-niemieckie na temat obrotu handlowego. Osiągnięto po dwutygodniowych rozmowach porozumienie, streszczające się w tym, że oba rządy zobowiązały się nie zastrzekać zarządzeń bojowych, wprowadzonych od początku wojny celnej, t. zn. od r. 1925, oraz utrzymać te rozmiary wymiary towarowej, które istniały w końcu r. ub. pomiędzy Rzecznią Niemiecką a Polską. Pertraktacje były prowadzone ze strony polskiej przez Naczelnika Wydziału Zachodniego M. S. Z. p. Lipskiego i dyr. d-tu handlowego Min. Przem. i Handlu p. Sokółowskiego, ze strony niemieckiej — przez posła Rzeszy w Warszawie von Moltke i kilku ekspertów przybyłych z Berlina. Protokół końcowy pertraktacji, obejmujący osiągnięte porozumienie, podpisali przybyli w przeddzień min. Zaleski i poseł von Moltke.

Zawarty przed paru laty traktat handlowy polsko-niemiecki nie wszedł w życie wobec nieratyfikowania go przez Reichstag berliński. Wskutek ogarniających Niemcy nastrojów politycznych usiłowania zmarłego posła Rauschera idące do normalizacji stosunków gospodarczych polsko-niemieckich zostały unicestwione, pomimo całkowitej dobrej woli strony polskiej, która traktat ratyfikowała. Zaostrenie wojny celnej miało w mniemaniu rewizjonistów niemieckich stać się jeszcze jednym środkiem nacisku na Polskę i przysporzenia jej trudności gospodarczych. Ostatnio rząd niemiecki zapowiedział zastosowanie wobec towarów polskich taryfy maksymalnej, równającej się w praktyce niemożliwemu wszelkiego wwozu z Polski, która, oczywiście, byłaby zmuszona odpowiedzieć na to identycznym zarządzeniem w stosunku do towarów niemieckich. Wobec znacznego obrotu handlowego polsko-niemieckiego — nawet w okresie wojny celnej — to nowe silne zaostrenie jej dotykało liczne sfery gospodarcze po obu stronach. Bezpośrednie niebezpieczeństwo dla realnych interesów, wywołane przez pobudki wyłącznej politycznej natury, skłoniło widocznie stronę niemiecką do pewnego opamiętania, które się wyraziło w podjęciu rozmów na temat złagodzenia obustronnych zapowiedzi. Zdrowy rozsądek i interes gospodarczy wzięli na chwilę górę nad namiętnościami politycznymi.

Strona polska okazuje wobec Niemiec bardzo daleko idące umiarkowanie w stosowaniu środków wojny celnej i cierpliwość w znoszeniu represyjnych zarządzeń celnych niemieckich. Wydaje się nawet, że to umiarkowanie jest przesadne. W okresie wojny celnej wywóz z Polski do Niemiec zmniejszył się w daleko większym stopniu niż wywóz z Niemiec do Polski. Podług obliczeń „Polski Gospodarczej” (Nr. 12) przywóz z Polski do Niemiec w roku 1928 wynosił 357,3 milionów marek, a w r. 1931 już tylko 111,2 milj. marek. W tych samych latach wywóz z Niemiec do Polski wynosił 400,6 i 140,9 milj. marek, czyli spadł stosunkowo mniej. „Przywóz z Polski zmniejszył się w r. 1931 w stosunku do 1930 r. pod względem ilościowym o prawie 64%, pod względem wartości zaś o 53,4%, podczas gdy ogólny przywóz Niemiec zmniejszył się w tym czasie tylko o 28,4%, względnie o 35,3%. Ogólny wywóz z Niemiec do Polski zmniejszył się pod względem

wartości o 43,6% a pod względem ilościowym tylko o 18,3%.

Należy więc przyjść do wniosku na podstawie doświadczeń z ubiegłych kilku lat wojny celnej, że Polsce trudniej jest, stosując dotychczasową taktykę, ograniczyć swój rynek dla towarów niemieckich, niż Niemcom dla towarów polskich. Gdyby więc następował zawarty porozumienie obrót towarowy polsko-niemiecki miał się w dalszym ciągu kształtować na korzyść Niemiec, wartością tego porozumienia wypadłoby podać w wątpliwość, o ile za nim nie nastąpi dalsze odprężenie w stosunkach handlowych z zachodnim sąsiadem.

Szczególnie poważne straty ponosi rolnictwo polskie wskutek różnorodnych restrykcji przywozowych niemieckich, objętych systemem min. Schiele'go. Utrwalenie stanu rzeczy w tej dziedzinie z końca r. ub. byłoby więc dla interesów rolnictwa bardzo niepożądane. Porozumienie z dn. 26 b. m. nie ma wprawdzie charakteru formalnego układu i stanowi pewien rodzaj prowizorium. Podobno Niemcy na uchylene innych, bardziej ogólnych zarządzeń „wojennych” w taryfie celnej i t. p. zgodzić się nie chcieli, mimo, że strona polska taką propozycję wysuwała. Oznacza to, że nie rezygnują jeszcze z wojny celnej i obiecują sobie z niej jakieś korzyści.

Z ogólnego naszego stanowiska wobec Niemiec wynika, że każdy krok na drodze normalizacji stosunków z nimi uważamy za zjawisko dodatnie. Dlatego też istotna wartość osiągniętego prowizorycznego układu zależy naszym zdaniem — od tego czy i w jakim stopniu otwiera on furtkę w tym kierunku. Spokojna rozważa, która cechuje politykę polską w stosunku do wytrąconych z równowagi Niemiec, każe przypuszczać, że ten wzgląd w należyty sposób był przez autorów porozumienia wzięty pod uwagę.

Testis.

Konferencja premierów u P. Prezydenta.

Otrzymujemy potwierdzenie naszej wczorajszej wiadomości o konferencji u P. Prezydenta w Spale, w której udział wzięli: premier Prystor, oraz b. premierowie rządów pomocowych: prof. Bartel, płk. Sławek, i dr. Świątalski. Konferencja ta była poświęcona omówieniu aktualnych zagadnień gospodarczych.

Komisja do spraw handlu.

W najbliższych dniach rozpocznie swoje prace specjalna komisja powołana do spraw handlowych. Zaproponowano kandydatów na członków komisji nastąpi w dniach najbliższych. Komisja w pracach swoich oprze się na materiale i memorjach złożonych w Ministerstwie Przemysłu i Handlu przez Radę Naczelną Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

Ciężki stan zdrowia min. Sokala.

Z Genewy nadeszła wiadomość, że delegat polski przy Lidze Narodów Stanisław Sokal zachorował na gruźlicę nerek. Lekarze stwierdzili ciężki stan.

Zuchwały napad rabunkowy w Łodzi.

ŁÓDŹ, 30. 3. (Pat.) — We środę o godz. 17 na kasjera dworca kolejowego Łódź-Kaliska Marelega Unifskiego dokonano napadu rabunkowego. Unifski na pół godziny przed napadem zdał wszystkie pieniądze do P. K. O.

W chwili gdy woźny wyszedł z pokoiku za kasę, w którym znajdował się kasjer, wdarło się tam dwóch bandytów, usiłując kasjera obездładnić. Ciniński, zmuszony z nastąpiłkami, cofnął się do dzwonnika alarmowego.

Na alarm przybyli dyurni policyjanci oraz służba kolejowa. Jeden z bandytów uisłował zbiec, lecz został ujęty, drugi natomiast — zatrzasnąwszy siankę bezpieczeństwa w kasie — począł się z zaniepokojeniem walić. Policja odpowiedziała również strzałami, zabijając bandytę na miejscu.

Na miejsce napadu zjechał naczelnik urzędu śledczego oraz komendant miasta. Śledztwo trwa.

Zamieszki głodowe w Sowietach.

BERLIN, 30. III. (Pat.) Według doniesień z Moskwy, na całym terytorium Z. S. S. R. doszło ostatnio do poważnych wyroczeń, połączonych z napadami na składy żywnościowe w Moskwie. Przed budynkami trustu mlecznego i cukrowego zgromadzili się tłumy kobiet, które zniszczyły składy i obili do krwi służbę. Konna policja musiała interwenjować, rozpejąc demonstrując kobiety. Wiele osób odniosło rany.

Aresztowanie obywatela niemieckiego Beckersa w Kłajpedzie.

BERLIN, 30. 3. (Pat.) — Aresztowanie obywatela niemieckiego Beckersa w Kłajpedzie przybiera charakter afery, zapowiadającej szereg rewelacji politycznych. Według doniesień „Berliner Tageblatt”, Beckers, legitymujący się jako zastępca jednego z fabryk berlińskich, zeznał w śledztwie, że jest członkiem czynnym partii narodowo-socjalistycznej. Władze litewskie utrzymują, że prawdziwe nazwisko Beckera brzmi inaczej. Przy aresztowaniu znaleziono kopie tajnych rozkazów wojskowych oraz listy, pochodzące od szeregu osobistości politycznych.

Z Kowna przybył sędzia śledczy do spraw specjalnych Porkełunas, który prowadzić będzie osobiście dochodzenie w sprawie Beckersa. Oczekują dalszych aresztowań.

Przed wizytą min. Tardieu w Londynie.

BERLIN, 30. III. (Pat.) Zapowiedziany wyjazd min. Tardieu do Londynu wywołał w prasie niemieckiej wielkie zaniepokojenie. Organa prawnicze upatrują w dojściu do skutku konferencji między francuskimi i angielskimi ministrami zwycięstwo dyplomacji francuskiej, wyrażające przytem obawę, że Tardieu pozyska rząd angielski dla planów francuskich.

„Boersen Zig.“ podkreśla, że kanclerz Brüning prawdopodobnie nie będzie mógł wyjechać do Londynu. W zastępstwie jego przedstawicielem Niemiec na konferencji będzie sekretarz stanu von Buelow. Powodem pozostania Brüninga w Niemczech ma być, według twierdzeń prasy niemieckiej, rozpoczynająca się kampania wyborcza w Niemczech.

Tardieu towarzyszyć będzie w podróży min. Flandin.

Co się tyczy konferencji czterech wielkich mocarstw, które mają opracować zaproszenie do pięciu krajów Europy Środkowej w sprawie poprawy ich stosunków gospodarczych, sytuacja przedstawia się jak następuje: konferencja ta jest w zasadzie przyjeta jednogłośnie, lecz dotychczas nie można było ustalić daty wskutek niepewności co do istotnych możliwości rządów i ministrów, jacy mają się na niej spotkać.

Tardieu z Mac Donaldem. Tardieu z Mac Donaldem nie będą bynajmniej ograniczone do kwestii kooperacji naddunajskiej, lecz dotyczyć będą spraw reparacyjnych oraz rozbrojenia i wogóle całokształtu współpracy międzynarodowej pomiędzy Francją a Wielką Brytanią. Premierowi Tardieu towarzyszyć ma w podróży do Londynu minister finansów Flandin.

O czym będą rozmawiali Tardieu z Mac Donaldem. Tardieu ma przybyć do Londynu definitywnie w niedzielę o godzinie 11 wieczorem. Pobyt Tardieu w Londynie potrwa tylko 24 godziny. Premier zamierza opuścić Londyn w poniedziałek wieczorem i nocnym statkiem powraca do Paryża, aby przybyć tam we wtorek rno.

Jak się okazuje, rozmowy premiera Tardieu z Mac Donaldem nie będą bynajmniej ograniczone do kwestii kooperacji naddunajskiej, lecz dotyczyć będą spraw reparacyjnych oraz rozbrojenia i wogóle całokształtu współpracy międzynarodowej pomiędzy Francją a Wielką Brytanią. Premierowi Tardieu towarzyszyć ma w podróży do Londynu minister finansów Flandin.

Ustawą o kosztach sądowych wejdzie w życie od 1 kwietnia.

WARSZAWA, 30. III. (Pat.) Od dn. 1 kwietnia r. b. wejdą w życie uchwalone przez Sejm ustawy o kosztach sądowych, wprowadzające we wszystkich dziedzinach jednakowe stawki opłat oraz jednolity system ich uiszczania.

Opłata zasadnicza wynosi 3 proc. od wartości przedmiotu sporu i winna być uiszczona zgóry przy wnoszeniu podania, rozpoczynającego postępowanie. Opłaty do stu złotych uiszczą się przez naklejenie znaczków sądowych na odpowiednim podaniu, opłaty w ilości wyższej — gotówką w kasie sądowej. Ponadto ustawy te wprowadzają opłatę za doręczenie, którą należy uiszczać również zgóry w odrębnych znaczkach doręczeniowych w wysokości 80 gr. za każde doręczenie.

Wszystkie kasy sądowe na obszarze państwa zostały już zaopatrzone w znaczki sądowe i znaczki doręczeniowe.

Dziwna decyzja wysokiego komisarza Ligę Narodów w Gdańsku.

GDANSK, 30. III. (Pat.) Decyzja prowizoryczną z dnia 29 marca wysoki komisarz Ligę Narodów w Gdańsku Gravina uznał kontrolę towarów, pochodzących z obrotu uszlachetniającego gdańskiego, jako skierowaną specjalnie przeciwko Gdańskowi i za action directe ze strony Polski, jakkolwiek w tej mierze stosowane były przepisy, ogólnie obowiązujące w Polsce. Powyższa decyzja prowizoryczna nie przesądza zasadniczego sporu co do dopuszczalności obrotu, jaki uprawia Gdańsk pod nazwą „obrotu uszlachetniającego biernego”, nie uznawanego jako taki przez rząd polski. Zasadniczy ten spór toczy się obecnie na podstawie skargi polskiej z dnia 15 września 1931 r. przed instancjami Ligę Narodów. W tym stanie sprawy decyzja wysokiego komisarza, wydana bez uprzedniego zbadania całokształtu stosunków celnych musi wywołać zdziwienie i nie może się dodatnio przyczynić do ostatecznego załatwienia całokształtu sprawy.

Popierajcie Ligę Morską

WARSZAWA, 30. III. (Pat.) W ostatnich czasach dało się zauważyć kampanię niemieckich pism prawicowych zarzucających Polsce agresywne zamiary w odniesieniu do prowincji Prus Wschodnich.

W dniu 30 b. m. poselstwo polskie w Berlinie poruszyło tę sprawę w urzędzie spraw zagranicznych, wskazując na brak wszelkich uzasadnień tego rodzaju pogłoski i zwrócić uwagę na jej szkodliwość, zwłaszcza jeśli — jak się to zdarzyło — pogłoski podtrzymywane są przez niektóre lokalne organy administracji w Prusach Wschodnich.

Choroba Stalina. Tel. od ul. kor. z Warszawy. Według pogłoski do Joła Stalina zjechało z Warszawy dwóch znanych profesorów, celem odbycia konsylium z przebywającym już w Moskwie specjalistami niemieckimi.

Ofiada warszawska z dnia 30. III b. r. WAGŁY I DEWIZY

Belgia 8,88 1/4 - 8,9 1/4 - 8,86 1/4
Gdańsk 174,50 - 174,93 - 174,07
Holandia 360,10 - 361,10 - 359,00
Londyn 33,45 - 33,50 - 33,63 - 33,31
Nowy York 8,917 - 8,937 - 8,897
Nowy York kable 8,929 - 8,942 - 8,892
Paryż 35,11 - 35,0 - 35,02
Praga 26,40 - 26,46 - 26,34
Szwajcaria 172,7 - 173,80 - 173,24 - 172,14
Włochy 46,30 - 46,53 - 47,17
Berlin w obr. prywatn. 212,50

Tendencja na dewizy europejskie słabsza.

PAPIERY KOLEJOWE

3% pożyczka budowl. 38,25 - 38,00
Inwestycyjna 95,00
Ta sama seryjna 100,00
Konwersyjna 39,00
6% dolarowa 80,50
4% dolarowa 49,27 - 49,00 - 49,00
7% stabilizacyjna 53,00 - 50,00 - 53,50
10% kolejowa 100,00
8% L. Z. H. K. i B. R., obl. B. G. K. 94,00
Te same 7% 83,25
4% L. Z. ziemskie 31,50
6% warszawskie 63,25 - 2,00
8% Piotrkowa 55,00
10% Radomia 61,25
10% Staliec 53,50

Tendencja na pożyczki niejednolita, na listy moen'jsza.

AKCJE:

B. Polski 85,00
Węgiel 14,00
Lilipow 10,00
Ostrowiec seryja B. 70,00
Starehowice 6,60

Tendencja utrzymana.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM YORKU:

Dillonowska 58,25
Stabilizacyjna 57,00
Warszawska 41,12 1/2
Śląska 48,12 1/2

WARSZAWA, 30. III. (Pat.) W ostatnich dniach odbyło się posiedzenie jury w składzie ks. kan. Tumasa, prof. Dubasa oraz Ludwika Giry, które przejrzało utwory nadesłane dla konkursu, rozpisanego przez Komitet naczelny obchodu W. Ks. Witolda. Jury otrzymało 5 utworów: 1) poemat „Matka Mitolda W.”, 2) powieść mistyczna o Witoldzie p. t. „Poprzedz sen wieków”, 3) poemat „Grunwald”, 4) powieść historyczną z czasów Witolda p. t. „Pieśń o sokole” i 5) bajkę z czasów wilkoldowych p. t. „Na rozdrożu”.

W wyniku konkursu jury nie przyznało nagrody żadnemu z nadesłanych utworów. Najmłodsze utwory, które autorami (pseudonimami Skidas) okazał się A. Żukauskas, Witenolis z Oniksiz, Autorem powieści „Pieśń o sokole” (pseud. Biały Label) jest znany rosyjski pisarz, zamieszkały obecnie w Rydze, Sergiusz Minlow. Wreszcie autorem „Grunwaldu” (pseud. Skidas) okazał się S. Lawewicz — Łaucius z Janowa.

Trzy powyższe utwory wyda Komitet obchodu Witolda.

Min. Groener o Kłajpedzie.

Niemiecki minister Spraw Wewn. i Reichswehry Groener ogłosił w „Kölnigsb. Allg. Zeitung” artykuł na temat Prus Wsch. i Kłajpedy. Ustęp dotyczący Kłajpedy ma treść następującą: „Ziemia Kłajpedzka! Z gorącym sercem, lecz i z niezamocną głową stajemy wobec tego zagadnienia. Poszukujemy też dla niego pokojowego rozwiązania. Ale nasze pokojowe stanowisko nie jest bynajmniej objawem słabości. Polityka niemiecka, jak to niedawno wyraźnie oświadczył kanclerz Brüning, nie cofnie się o jeden krok w swej walce o prawo. W zgodzie z ustawowością i z rozsądkiem użyje ona całej swej mocy, aby niemieczna w Kłajpedzie utrzymała w całości przysługujące jej prawa”.

Przeciwko nieuzasadnionym pogłoskom.

WARSZAWA, 30. III. (Pat.) W ostatnich czasach dało się zauważyć kampanię niemieckich pism prawicowych zarzucających Polsce agresywne zamiary w odniesieniu do prowincji Prus Wschodnich.

W dniu 30 b. m. poselstwo polskie w Berlinie poruszyło tę sprawę w urzędzie spraw zagranicznych, wskazując na brak wszelkich uzasadnień tego rodzaju pogłoski i zwrócić uwagę na jej szkodliwość, zwłaszcza jeśli — jak się to zdarzyło — pogłoski podtrzymywane są przez niektóre lokalne organy administracji w Prusach Wschodnich.

Choroba Stalina. Tel. od ul. kor. z Warszawy. Według pogłoski do Joła Stalina zjechało z Warszawy dwóch znanych profesorów, celem odbycia konsylium z przebywającym już w Moskwie specjalistami niemieckimi.

Ofiada warszawska z dnia 30. III b. r. WAGŁY I DEWIZY

Belgia 8,88 1/4 - 8,9 1/4 - 8,86 1/4
Gdańsk 174,50 - 174,93 - 174,07
Holandia 360,10 - 361,10 - 359,00
Londyn 33,45 - 33,50 - 33,63 - 33,31
Nowy York 8,917 - 8,937 - 8,897
Nowy York kable 8,929 - 8,942 - 8,892
Paryż 35,11 - 35,0 - 35,02
Praga 26,40 - 26,46 - 26,34
Szwajcaria 172,7 - 173,80 - 173,24 - 172,14
Włochy 46,30 - 46,53 - 47,17
Berlin w obr. prywatn. 212,50

Tendencja na dewizy europejskie słabsza.

PAPIERY KOLEJOWE

3% pożyczka budowl. 38,25 - 38,00
Inwestycyjna 95,00
Ta sama seryjna 100,00
Konwersyjna 39,00
6% dolarowa 80,50
4% dolarowa 49,27 - 49,00 - 49,00
7% stabilizacyjna 53,00 - 50,00 - 53,50
10% kolejowa 100,00
8% L. Z. H. K. i B. R., obl. B. G. K. 94,00
Te same 7% 83,25
4% L. Z. ziemskie 31,50
6% warszawskie 63,25 - 2,00
8% Piotrkowa 55,00
10% Radomia 61,25
10% Staliec 53,50

Tendencja na pożyczki niejednolita, na listy moen'jsza.

AKCJE:

B. Polski 85,00
Węgiel 14,00
Lilipow 10,00
Ostrowiec seryja B. 70,00
Starehowice 6,60

Tendencja utrzymana.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM YORKU:

Dillonowska 58,25
Stabilizacyjna 57,00
Warszawska 41,12 1/2
Śląska 48,12 1/2

WARSZAWA, 30. III. (Pat.) W ostatnich dniach odbyło się posiedzenie jury w składzie ks. kan. Tumasa, prof. Dubasa oraz Ludwika Giry, które przejrzało utwory nadesłane dla konkursu, rozpisanego przez Komitet naczelny obchodu W. Ks. Witolda. Jury otrzymało 5 utworów: 1) poemat „Matka Mitolda W.”, 2) powieść mistyczna o Witoldzie p. t. „Poprzedz sen wieków”, 3) poemat „Grunwald”, 4) powieść historyczną z czasów Witolda p. t. „Pieśń o sokole” i 5) bajkę z czasów wilkoldowych p. t. „Na rozdrożu”.

W wyniku konkursu jury nie przyznało nagrody żadnemu z nadesłanych utworów. Najmłodsze utwory, które autorami (pseudonimami Skidas) okazał się A. Żukauskas, Witenolis z Oniksiz, Autorem powieści „Pieśń o sokole” (pseud. Biały Label) jest znany rosyjski pisarz, zamieszkały obecnie w Rydze, Sergiusz Minlow. Wreszcie autorem „Grunwaldu” (pseud. Skidas) okazał się S. Lawewicz — Łaucius z Janowa.

Trzy powyższe utwory wyda Komitet obchodu Witolda.

Min. Groener o Kłajpedzie.

Niemiecki minister Spraw Wewn. i Reichswehry Groener ogłosił w „Kölnigsb. Allg. Zeitung” artykuł na temat Prus Wsch. i Kłajpedy. Ustęp dotyczący Kłajpedy ma treść następującą: „Ziemia Kłajpedzka! Z gorącym sercem, lecz i z niezamocną głową stajemy wobec tego zagadnienia. Poszukujemy też dla niego pokojowego rozwiązania. Ale nasze pokojowe stanowisko nie jest bynajmniej objawem słabości. Polityka niemiecka, jak to niedawno wyraźnie oświadczył kanclerz Brüning, nie cofnie się o jeden krok w swej walce o prawo. W zgodzie z ustawowością i z rozsądkiem użyje ona całej swej mocy, aby niemieczna w Kłajpedzie utrzymała w całości przysługujące jej prawa”.

Przeciwko nieuzasadnionym pogłoskom.

WARSZAWA, 30. III. (Pat.) W ostatnich czasach dało się zauważyć kampanię niemieckich pism prawicowych zarzucających Polsce agresywne zamiary w odniesieniu do prowincji Prus Wschodnich.

W dniu 30 b. m. poselstwo polskie w Berlinie poruszyło tę sprawę w urzędzie spraw zagranicznych, wskazując na brak wszelkich uzasadnień tego rodzaju pogłoski i zwrócić uwagę na jej szkodliwość, zwłaszcza jeśli — jak się to zdarzyło — pogłoski podtrzymywane są przez niektóre lokalne organy administracji w Prusach Wschodnich.

Choroba Stalina. Tel. od ul. kor. z Warszawy. Według pogłoski do Joła Stalina zjechało z Warszawy dwóch znanych profesorów, celem odbycia konsylium z przebywającym już w Moskwie specjalistami niemieckimi.

Ofiada warszawska z dnia 30. III b. r. WAGŁY I DEWIZY

Belgia 8,88 1/4 - 8,9 1/4 - 8,86 1/4
Gdańsk 174,50 - 174,93 - 174,07
Holandia 360,10 - 361,10 - 359,00
Londyn 33,45 - 33,50 - 33,63 - 33,31
Nowy York 8,917 - 8,937 - 8,897
Nowy York kable 8,929 - 8,942 - 8,892
Paryż 35,11 - 35,0 - 35,02
Praga 26,40 - 26,46 - 26,34
Szwajcaria 172,7 - 173,80 - 173,24 - 172,14
Włochy 46,30 - 46,53 - 47,17
Berlin w obr. prywatn. 212,50

Tendencja na dewizy europejskie słabsza.

PAPIERY KOLEJOWE

3% pożyczka budowl. 38,25 - 38,00
Inwestycyjna 95,00
Ta sama seryjna 100,00
Konwersyjna 39,00
6% dolarowa 80,50
4% dolarowa 49,27 - 49,00 - 49,00
7% stabilizacyjna 53,00 - 50,00 - 53,50
10% kolejowa 100,00
8% L. Z. H. K. i B. R., obl. B. G. K. 94,00
Te same 7% 83,25
4% L. Z. ziemskie 31,50
6% warszawskie 63,25 - 2,00
8% Piotrkowa 55,00
10% Radomia 61,25
10% Staliec 53,50

Tendencja na pożyczki niejednolita, na listy moen'jsza.

AKCJE:

B. Polski 85,00
Węgiel 14,00
Lilipow 10,00
Ostrowiec seryja B. 70,00
Starehowice 6,60

Tendencja utrzymana.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM YORKU:

Dillonowska 58,25
Stabilizacyjna 57,00
Warszawska 41,12 1/2
Śląska 48,12 1/2

WARSZAWA, 30. III. (Pat.) W ostatnich dniach odbyło się posiedzenie jury w składzie ks. kan. Tumasa, prof. Dubasa oraz Ludwika Giry, które przejrzało utwory nadesłane dla konkursu, rozpisanego przez Komitet naczelny obchodu W. Ks. Witolda. Jury otrzymało 5 utworów: 1) poemat „Matka Mitolda W.”, 2) powieść mistyczna o Witoldzie p. t. „Poprzedz sen wieków”, 3) poemat „Grunwald”, 4) powieść historyczną z czasów Witolda p. t. „Pieśń o sokole” i 5) bajkę z czasów wilkoldowych p. t. „Na rozdrożu”.

Listy z Warszawy.

Olimpiada Szopenowska. — Zjazd cudzoziemców. — Zainteresowanie publiczności. — Jego przyczyny. — Zwycięcy. — Nieobecność Francuzów. — Czem to tłumaczyć? — Fryderyk Chopin a Francja.

Cały tydzień przedświąteczny ośrodek zainteresowań Warszawy była Olimpiada Szopenowska. „Olimpiada Szopenowska” emocjonowała nas daleko więcej, aniżeli można było przewidywać na podstawie ciągłych narzekań na niemuzykalność stolicy. Piękny gmach przy ulicy Jasnej od szeregu lat przestał być wyłączną domeną Euterpy. Tłumy tu ciągną nie tyle, aby słuchać koncertów, ile do... kinematografu, który administracja Filharmonji ratuje swe finanse.

To też ciągle słyszy się narzekanie na publiczność, nie mającą zrozumienia dla muzyki poważnej, gustującą tylko w utworach najpopularniejszych i w ogóle apatyczną wobec sztuki. Nicjednym wiec zdziwilo, że w dniach międzynarodowego konkursu im. Chopina kasa była stale w obłożeniu, a wyniki popisów żywo komentowano nawet w środowiskach, z światem artystycznym nie związanych.

Dotąd jeszcze słyszy się spory na temat wyroków sądu. Dość często odzywały się głosy, zarzucające mu niesprawiedliwość; rozmaici znawcy kawiarniany po swojemu rozstrzygali nagrody, wysuwając na czoło spółzawodników osoby rzekomo pokrzywdzone. Jednym z przejawów tego podniecenia i protestu było utworzenie dwu dodatkowych nagród przez samą publiczność, chcącą tym sposobem powiększyć szanse swoim faworytom.

Trudno, doprawdy, orzec, co tak nagle umuzykalniło Warszawę?.. skąd wzięła się ta masa miłośników i namielników znawców?

Przypuszczalnie złożyło się na to kilka czynników. Przedewszystkiem zelektryzowała nas wiadomość, że oto z najrozmaitszych krajów zjechało się aż dziesięćdziesiątych wirtuozów: że więc Warszawa stała się raptem, na kilka dni stolicą muzycznego świata. Pojechało to ambicję jej mieszkańców. Uznano za konieczne pokazać gościom, że miasto godne jest tego stanowiska. Stąd powstał nastój bardzo dla konkursu przychylny.

Drugim czynnikiem — daleko mniej wyszukany — było rozmiłowanie się tłumów we wszelkich zawodach i „meczach”. Dziś, gdy nawet walki szachistów emocjonują ludzi, nie mających o szachach pojęcia — można sobie wyobrazić, że i „zapasy” pianistów zdolne są obudzić zaciekawienie.

Czynnik trzeci wreszcie polegał na zainteresowaniu się konkursem przedstawicieli obcych państw, tudzież dość licznych dziś w Warszawie kolonij cudzoziemskich. Każda z nich zjechała, oczywiście, swoim rodakom zwycięstwa i ciekawa była, jakie mają szanse. Nie jest też wykluczone, że czyniła w tym duchu zakulisowe starania. Ludzka rzecz!

Zwracało uwagę liczne obelanie zawodów przez Rosjan, oraz przeważnie doskonale ich przygotowanie. Jakkolwiek przewagę mieli przybyście z Sowieców, namiętnie popierani przez pewne koła sympatyków, na czoło wysunął się zamieszkały w Paryżu emigrant.

Największą jednak sympatię widowni zyskał młody Węgier, Imre Ungar, niewidomy, którego kalectwo, niemniej od rzeczywistej przepysznej gry, do łez wzruszało słuchaczy, a zwłaszcza słuchaczki.

Niemalże zdziwienie i przerożenie komentarze wywołała zupełna nieobecność Francuzów wśród spółzawodników. Mówiono, że nie mają oni zaufania do sędziów polskich, którzy jakoby uznają tylko Słowian za zdolnych do właściwego interpretowania Chopina. Nie wiem, czy istotnie taka opinia wpłynęła na absenteizm pianistów francuskich; ale... se non è vero è ben trovato. Francuzi rozumieją Chopina po swojemu i to w sposób, biegunowo sprzeczny z pojmowaniem polskiem. Słyszałem kiedyś w Paryżu grane przez gorącą oklaskiwaną artystkę utwory i — nie poznałem ich. Bez przysady: nie poznałem. Kanwa ludowej

pieśni, na której snuł swe subtelne marzenia twórca nokturnów, nawet w jego nieśmiertelnych mazurkach nika gdzieś bez śladu. Wszystko było — że tak powiem — abstrakcją, czemś oderwanym od ziemi, indywidualną fantazją, to z gorącego serca płynącą, to znów bardzo pomysłową. Ginał zupełnie rytm charakterystyczny, przepadały melodie, zalewane powodzią tonów drugorzędnych.

Kiedy pytano mnie po koncercie, jakie odniosłem wrażenia, a w odpowiedzi oświadczyłem, że to dla mnie wcale nie był Chopin — usłyszałem szereg bardzo złośliwych uwag. Gdy zaś próbowałem przekonać mych rozmówców, że prawie we wszystkich kompozycjach Chopina słyszy się echa motywów, wygrywanych w Polsce na fajkach — prostopu wymiana moim. Wziąłem tedy skrzypce i dałem kilka przykładów. Zdumienie!

A dodać muszę, że byli to ludzie, szersze, bez snobizmu zachycający się Chopinem. Znajdował się między nimi i twórca pomnika w ogrodzie Luksemburskim. Otóż tym właśnie entuzjastom podobał się Chopin zupełnie „odpolszczony”, zgola niepodobny do tego, który tu u nas tak mocno słuchacza wzrusza.

Jest to zjawisko, moim zdaniem, bardzo ciekawe, świadczące o względności piękna w sztuce i o rozbieżności jej prądów.

Niezależnie wszakże od tego, war to przy sposobności stwierdzić charakterystyczną ewolucję stosunku Francuzów do Chopina. Jeszcze 30 lat temu popularność jego w Paryżu była dość skromna. Odkrywano go dopiero. Tu i ówdzie spotykało się melomana, szerczącego z zapalem kult „polskiego kompozytora o francuskim nazwisku”. Nikt nie próbował odbierać go Polsce. Wielu trzęsał, uważało, że niema znów o co tak bardzo wjować.

To też w ówczesnych encyklopediach Chopin figurował, jako muzyk polski.

Leż o tym w roku zesłaliśmy kupiliśmy sobie najnowsze wydanie „małego” Larousse’a. Zaglądam i znajduję: „Chopin (Frédéric-François), pianista, né pres de Varsovie, d’origine française...” i t. d. Zupełnie zapomniano, że nie tylko urodził się pod Warszawą, ale że tu również się wychował i że pozatem matkę miał rodowitą Polkę; więc owa „origine française” jest informacją bardzo niecisłą.

W każdym razie ta chęć zaanektowania Chopina na rzecz Francji świadczy o znacznym wzroście jego popularności. Benedykt Hertz.

Pozgonie bisk. Łozińskiego. Uroczystości pogrzebowe.

BRZEŚĆ n/Bugiem, 30.III. (Pat.) Wieczorem 29 b. m. nastąpiło przeniesienie zwłok ks. biskupa Łozińskiego z sali Malinowej seminarjum duchownego do katedry. Po odprawieniu uroczystego ceremoniału w obrządku rzymsko-katolickiego i wschodnio-słowiańskiego zwłoki umieszczono w trumnie miedzianej i wystawiono w prezbiterjum katedry.

Następnego dnia rano egzekwje w obrządku wschodnio-słowiańskiego odprawił ks. biskup Czarnecki w asyście unickich księży, poczem ks. arcybiskup Jąbrzykowski w obecności ks. biskupa Roppa i księży biskupów z Przemyśla, Lwowa, Wilna, Łomży odprawił uroczyste modły.

W uroczystościach wziął udział przedstawiciel rządu wojewoda polski Krahelski, przedstawiciele wojska, ciała ustawodawcze, sądownictwa i t. d. Wokół katedry zgromadził się kilkutyśięcny tłum wiernych.

Stosownie do życzenia zmarłego na trumnie nie składano wieńców, ani nie wygłaszano przemówień. Odczytano jedynie list, napisany przez S. p. biskupa Łozińskiego z roku 1928, w czasie rekolekcji biskupich, dołączony przez zmarłego do testamentu celem odczytania go na pogrzebie.

Przygotowywanie Soboru Cerkwi Prawosławnej.

W okresie przedświątecznym w pałacu metropolity prawosławnej w Warszawie odbyły się w sprawach związanych z pracami przygotowawczymi do Zebrania Przedсобorowego i Soboru, dalsze posiedzenia delegatów rządu i hierarchii prawosławnej pod przewodnictwem ks. metropolity Dionizego, w składzie ks. arcybiskupa Aleksieja oraz pp. ministra H. Józewskiego, dyrektora Fr. Potockiego i nauczelnika H. Suchenek-Suchekiego z udziałem p. wiceministra sprawiedliwości S. Sieczkowskiego. Następnego posiedzenia wyznaczono na dni 7 i 8 kwietnia r. b. (Iskra).

Stan bezrobotnych w Polsce.

WARSZAWA, 30.III. (Pat.) Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w Państw. Urz. Pośredn. Pracy w dn. 25 marca, wynosiła 355,970 osób, co stanowi wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 1048 osób.

Kurjerzy bolszewicy przed sądem doraźnym.

Schwytani na granicy polsko-sowieckiej czterej kurjerzy komunistyczni, którzy strzelali do strażników granicznych polskich, stan przed Sądem Doraźnym w początkach kwietnia.

Uchwała austriackiej rady ministrów w sprawie traktatów handlowych.

WIENIĘ, 30.III. (Pat.) Rada ministrów uchwaliła na środowym posiedzeniu wypowiedzenie z dniem 1 kwietnia na trzy miesiące traktatu handlowego z Węgrami, a zarazem zaproponować rządowi węgierskiemu rozpoczęcie nowych rokowań handlowych. Następnie Rada ministrów uchwalała przyjąć do wiadomości układ dodatkowy do traktatu handlowego włosko-austriackiego, tudzież umowę co do modus vivendi z Rumunją. Natomiast nie wypowiedziano zostaje traktat handlowy z Jugosławią, ani też prowizorium handlowe, zawarte z Polską na czas rokowań w sprawie definitywnego traktatu handlowego.

Pierwsza jaskółka.

PARYŻ, 30.III. (Pat.) Zdaniem „Le Matin”, przemówienie, jakie ma wygłosić na bankiecie dnia 6 kwietnia premier Tardieu będzie zapoczątkowaniem kampanii przedwyborczej, wobec tego zaś, że kampania ta trwa trzy tygodnie, przeto należy sądzić, iż dzień 1 maja będzie terminem wyborów.

Venezelos pozostaje.

WIENIĘ, 30. 3. (Pat.) — Dzienniki donoszą z Aten: Po naradzie przywódców stronnicy, ogłoszono komunikat, że planowane utworzenie gabinetu koncentracyjnego nie udało się, ponieważ stronnictwo rojalistyczne odmówia udziału w tym gabinecie. — Rząd Venezelos pozostaje więc nadal u steru.

Opowiadanie zbiega z Rosji o okropnych warunkach pracy robotniczej w Z.S.R.R.

PARYŻ, 30. 3. (Pat.) — W dzisiejszym dzienniku „Le Journal” opowiada London szczegóły rozmowy, jaką odbył z Rosjaninem Ballamirem, inżynierem górniczym, zatrudnionym doniedawna w dyrekcji jednego z wielkich przedsiębiorstw węglowych w Stalingradzie, któremu wraz z żoną udało się zbiec do Rumunii.

Przed rokiem 1931 — oświadcza inżynier rosyjski — górniczy sowieccy pracowali w kopalniach ścisłe ograniczoną ilość godzin i zobowiązani byli do wydobycia w każdym miesiącu zgóry oznaczonego kontyngentu węgla. O ile w końcu miesiąca okazało się, że ilość wydobyczonego surowca była niższa od przewidzianej, wówczas zmniejszano górnikom pensje proporcjonalnie do powstałego deficytu. Od roku 1931 stosowana jest inna metoda. Za wykonanie pracy odpowiedzialna jest administracja fabryki. Jeśli ilość wydobyczonego węgla niższa jest od przewidzianej na ten miesiąc, to robotnicy prawni nadal, nie pobierając wynagrodzenia aż do czasu wyrównania niedoborów. Podobny stan rzeczy czyni okropnym życie robotnika. Nie ma on ślasych godzin przyjmowania posiłku, powraca do domu w porach wprost fantastycznych, co utrudnia odbiór się na jego zdrowiu. Okrąg doniecki sprawdził niedawno do pracy górników z zagłębia Hubry, gdzie panuje bezrobocie. Jednakże emigranci nie mogą znieść okropnych warunków życia w kopalniach rosyjskich, powracają do swej ojczyzny.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 30. 3. (Pat.) — W 15 dniu ciągnięcia 5 klasy 24 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główne wygrane padły na numery następujące po 5 tysięcy złotych — 82.734 i 100.228.

Żądajcie tylko prawdziwy napój „SINALCO” Sp. Akc. DEMOLD. Jedyna reprezentacja na województwo wileńskie. Fabryka M. BERGIERA, Wilno, Kwazselna 17, telefon 14-95. Zwracacie uwagę na nazwę „SINALCO” opakę i firmowy korek.

Napad na bank... po amerykańsku.

MINNEAPOLIS (Minnesota), 30. 3. (Pat.) — Do filii Banku Narodowego wtrącono 7 bandytów, uzbrojonych w rewolwery, karabiny i kulomioty i zrabowali 50 tysięcy

Tragiczne skutki eksplozji w wytwórni filmowej.

BIAŁOGRÓD, 30. 3. (Pat.) — Z Zagrzebia donoszą, że w nocy 30 b. m. w atelier wytwórni filmowej Starfilm nastąpiła eksplozja, która wywołała wielki pożar. Skutkiem wybuchu schody kamienicy zostały zasypane tu

Proces Ciunkiewiczowej.

KRAKÓW, 30.III. (Pat.) Rozprawa przeciwko Ciunkiewiczowej odbędzie się w ciągu miesiąca w sądzie krakowskim. Materiał śledczy przedstawia się imponująco, gdyż za-

Sensacyjny projekt stworzenia... elektrycznej waluty.

W okresie przedwojennym wybitny przemysłowiec i uczonej fizyk belgijski, Solvay, wysunął już projekt oparcia waluty na jednostce pracy. W latach powojennych wybitny przemysłowiec i finansista, Henri Deterding, projektował stworzenie międzynarodowej waluty, opartej o naftę. Ostatnim z cyklu tych koncepcji jest projekt wybitnego działacza gospodarczego Czechosłowacji, inż. Zygmunta Staraka, który wydał niedawno ciekawą książkę p. t. „Zmartwychwstanie gospodarstwa europejskiego”, w której wysuwa konkretny plan stworzenia nowej waluty. Jednostką tej waluty, nazwaną ergiem, miałaby mieć za podstawę... elektryczność.

Autor obszernie motywuje ten oryginalny projekt, podkreślając, że nieludzkie wysuwanie jako przyczynę kryzysu gigantyczny rozwój techniki w okresie powojennym. Współpraca narodów jest dzisiaj bardziej niezbędna niż kiedykolwiek i nie może być nic bardziej prostego, jak konsolidacja Europy, oparta na wspólnym wysiłku przez wszystkie narody energii elektrycznej. Oczywiście, ta na potęgą skalę zakrojona akcja współpracy, gospodarce, idąca w parze ze współdziałaniem w dziedzinie duchowej i kulturalnej, winna się opierać na Ligę Narodów. W tym momencie, gdy prąd elektryczny swobodnie i bez ograniczeń przepiegić może z Leningradu czy Konstantynopola, poprzez Europę do Rzymu czy Bukaresztu, ze Sztokholmu do Mediolanu — ujawnia się wielkie dzieło postępu.

Przechodząc do szczegółów swego projektu, autor wysuwa konieczność uzyskania środków w wysokości początkowo 50 miliardów franków szwajcarskich dla zrealizowania tego eksperymentu — stworzenia waluty w ergach. Realizacja planu zajęłaby się specjalny syndykat, złożony z poszczególnych rządów i centralnych organizacji gospodarczych. Zasadniczą wytyczną organizacją byłaby odbudowa gospodarcza z całkowitemu wyeliminowaniem zysków. Po utworzeniu tej organizacji można byłoby przystąpić w oparciu o Międzynarodowe Biuro Pracy do stworzenia międzynarodowego banku emisyjnego. Pokryciem waluty — erga byłoby układy, zawarte ze wszystkimi krajami w sprawie dostarczenia energii elektrycznej. Ta podstawa pokrycia byłaby znacznie silniejsza, niż złote pokrycie waluty Ocywista, w grę wchodziłyby jeszcze gwarancje banków emisyjnych, poszczególnych państw. Zasadniczą ideą, przysięcającą akcją stworzenia nowej kapitalizm, byłoby współpraca wszystkich państw europejskich, która doprowadziłaby niewątpliwie do pomyślnego życia gospodarczego.

Autor podkreśla, że przez stworzenie wielkich źródeł pracy i odbudowę gospodarstwa, uda się zatrzymać falę komunizmu. Projekty autora, które brzmią bardzo optymistycznie, świadczą niewątpliwie o silnych wstrząsach, jakie przeżywamy, a które tworzą najpodatniejszy grunt dla tego rodzaju idealistycznych fantazji. Czy waluta elektryczna istotnie byłaby radykalnym lekarstwem na wszystkie bolączki schorowanej Europy — wątpliwe należy. K—.

Próba nowego wynalazku.

LYON, 30. 3. (Pat.) — Donoszą z Tulonu: Lotnik Sauvant, któremu policja trzykrotnie zabroniła dokonywania próby wyalonezonego przezeń aparatu, zabezpieczającego lotnika od wstrząsu w razie upadku nawet przy kompletnym rozbitiu się aparatu, dokonał w tym dniach na swym aparacie eksperyment w Tulonie. Lotnik dał się zepchnąć wraz z aparatem, któremu poprzednio odjęto skrzydła i ogon, w przepaść głębokości 200 metrów. Wynalazca wyszedł zdrowy i cały z kabiny, która uległa znacznemu uszkodzeniu, dowodząc tem samem słuszności swych twierdzeń. Wynalazek jego opiera się na zastosowaniu amortyzatorów pneumatycznych. Sauvanta ma dokonać w najbliższym czasie nowej próby w swoim aparacie w obecności rzeczoznawców.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Szkoly publiczne budowane będą w parkach, rzeka od bloków mieszkaniowych. Co 400 m. powinna się znajdować w mieście pływalnica, basen kąpielowy, sala gimnastyczna etc.

Kryte ulice wewnętrzne pozwolą mieszkańcom używać spaceru bez względu na pogodę, niezależnie od kierunku wiatru, w mieście od deszczu, upału, śniegu etc. W każdym domu, uważam że inowacje m. in. za jeden z najważniejszych problemów urbanistycznych współczesnej, całe jedno piętro musi być przeznaczona na urządzenia użyteczności ogólnej i odpowiednio urządzone; znajdować się tam będą zatem: pralnia, kuchnia, kąpielnia, łazienka, suszarnia i t. p. Urządzenie i umebowanie mieszkań w mieście nowoczesnym musi być oczywiście dostosowane do wszystkich znanych nam zasad i wymagań higieny oraz współczesnej estetyki. Celowość i racjonalizm nie wykluczają bynajmniej estetyki wnętrza, które musi być piękne i podlegające zarówno w formie, jak i w kolorach.

Organizacja dostawy żywności musi również ulżyć reformie zasadniczej, a nowoczesne miasto nie może posiadać hal centralnych, które obecnie nie odpowiadają już swemu celowi. Czystość i racjonalna higiena wymagają zorganizowania dostawy produktów żywnościowych w zupełnie inny sposób, niż to ma miejsce dotychczas. Dopiero tak pomyślano, według opracowanego zgóry planu, miasto może się stać właściwym miejscem zamieszkania, pracy i rozrywki dla setek tysięcy i milionów ludzi, którzy dziesiątą węteją w fatalnych warunkach mieszkaniowych i zdrowotnych w naszych wielkich miastach, będących zaprzeczeniem, zdobycy nowoczesnej techniki, architektury i urbanistyki”. Or.

„Dzikie Pola”.



Ilustracja powyższa przedstawia jedną ze scen najnowszej filmu dźwiękowego produkcji polskiej, realizacji Józefa Lejtesa p. t. „Dzikie Pola”. Akcja filmu, którego premiera odbędzie się w dniach najbliższych w kinoteatrze „PAN”, rozgrywa się nad Styrem i Prypcją w głuchej puszczy polskiej, gdzie kończy się cywilizacja zachodu, a ludzie tamtejsi nie słyszeli jeszcze o radio, samochodach i kinie.

Wychowanie Państwowe.

Na marginesie małej książeczki *).

W małej książeczce, stanowiącej ósmym numer wydawnictwa poświęconego współpracy domu i szkoły w dziele wychowania młodzieży, zawarł autor bardzo wiele treści i myśli postępowych, z którymi zresztą spotykamy się w szkolnictwie i wychowaniu coraz częściej. Jeżeli doniedawna jeszcze hasło, że szkoła jest obok nauki placówką wykonawczą, było raczej postulatem aniżeli rzeczą realizowaną, obecnie dzięki bardzo czynnej postawie władz szkolnych w tym względzie, szybko przechodzimy do trudnego, lecz jakże wielkiego zadania wychowywania młodzieży obok jej kształcenia i przez kształcenie. Szkoła staje się — według terminologii prof. Bystronia — agencją wychowawczą w szerokim znaczeniu społecznym i najważniejszym organem, dzięki któremu państwo otrzymać będzie obywateli świadomych

swych obowiązków i interesów całości.

Zdaje się, że obok innych czynników, które wpływają na wychowanie młodzieży, przedewszystkiem zaś o bok rodziny, szkoła osiągnie prym, zwłaszcza jeżeli zdola skupić istotnie przy dziele wychowania czynniki rodzicielskie na płaszczyźnie prawdziwej współpracy. To pewne, że sama rodzina nie może podjąć zmienionym wymaganiom wychowania, jak słusznie stwierdza Ziemonowicz, i że funkcje te musi wziąć na siebie szkoła. „Naturalnie nie można zapominać, że szkoła nie służy jednej rodzinie, że indywidualne pragnienia i żądania jednej rodziny nie mogą być dla niej decydujące. Szkoła jest wypadkową dążeń całego społeczeństwa i służy całemu społeczeństwu”. (str. 12.)

Wykładnik organizacji społecznej t. j. państwa, jest powołane do tego, by ustalać co jest pożyteczne, a co szkodliwe, zakreślać cele ogólnopau-

stówne i do nich dostosowywać zarówno treść wychowawczą jak metody wychowania. Interwencjonizm, który przejawia się coraz wzmocnioniej w różnorodnych dziedzinach życia, nigdzie nie jest bardziej uzasadniony; w pierwszej linii niezbędny jest tam, gdzie idzie o przyszły obraz umysłowy społeczeństwa, jego stan moralny, wartość ideową, słowem się, od której zależy cała przyszłość.

Ono też, i ono jedynie, może stworzyć koncepcje wychowania państwowego, której wielką doniosłość tłumaczy nasze skomplikowane stosunki wewnętrzne, nasz skład etniczny.

Problemowi, dlaczego w Polsce wychowanie musi być państwowe, poświęca Ziemonowicz wiele miejsca w swej małej pracy. Ze stwierdzenia, że Polska nie jest państwem narodowem w ścisłym tego słowa znaczeniu wynika, że wychowanie w Polsce nie może mieć charakteru czysto narodowego, nie liczącego się z istnieniem na ziemi polskiej 30 proc. t. zw. mniejszości (str. 18).

I dalej wznosi się na prawdziwie wysoki poziom statysty, umiejącego ogarniać rozległe horyzonty:

rew nich płynie, wprowadzony został w obieg sięć ogólnej.

Całą siłą przekonania wierzymy wraz z Ziemonowiczem, że wychowanie państwowe „będzie dążyło do tego, aby wszystkie narody na ziemiach polskich żyjące, pragnęły narowni z nami potęgą i trwałości państwa polskiego”. (str. 19).

Traktując zagadnienie wychowania państwowego mniejszości narodowej zdajemy się nie doceniać olbrzymiej roli, którą odgrywa poczucie współwłasności państwa. I współwłasność wszystkich twórców, nie wyłączając naturalnie kulturalnych. Nauka historii, wykazująca dobitnie momenty współpracy z Polską, oparta na tem jako wytycznej zasadzie, będzie kopalnią czynników nietylko poznawczych, lecz emocjonalnych, odwoła się bowiem do świadomości, że do dzieł polskich wniesione zostały wkłady przodków dzisiejszej młodzieży inonarodowej, których dzieje nie przekreśliły i nie zatęrzyły. To samo dotyczy twórczości kulturalnej w dziedzinie piśmiennictwa i sztuki. Dobry, w których mieszczą się potencjały wychowawcze i ideowe, nagromadzo-

Federacja panindyjska.

DELHI, 30.III. (Pat.) Komitet Wykonawczy Izby Książąt przyjął dziś decyzję w sprawie utworzenia federacji panindyjskiej oraz jednocześnie uchwalił rezolucję w kwestjach konstytucyjnych. Rezolucje te będą przedłożone Izbie w piątek.

Jaki był cel porwania dziecka Lindbergha?

ST. LOUIS, 30. 3. (Pat.) — Policja tutejsza podała trzechgodzinnemu przesłuchaniu pewnego więźnia, murzyna, należącego do bandy przemytników alkoholu, który oświadczył, iż porwanie dziecka Lindbergha miało na celu zmuszenie władz do wypuszczenia na wolność Al Capony.

Święto pokoju w Czechosłowacji.

Jednym z najstarszych i ciekawych przejawów życia w średniowieczu, był tak zwany „Rozjem Boży”, uchwalony już w r. 1027 w Elnie, małej, nieislamic w Pirenejach, na zbiorze kościelnym. „Rozjem Boży” było to zawieszenie wszelkich walk na czas ścisłe określony. Za przykładem średniowiecza czesko-słowacka, której parlament i partje polityczne postanowiły na okres świąt Wielkanocnych zawrzeć „Rozjem Boży” i przetrwać wszelkie walki polityczne. Za pośrednictwem stacji radiowej cały przebieg uroczystości parlamentarnej w Wielką Sobotę i przemówienia zostały na falach eteru przesłane w świąt żałobnych, do wszystkich krajów i ludów.

Uroczystość ta odbyła się w parlamencie w Pradze; przemawiali przedstawiciele różnych grupowań politycznych, złączonych na przeciąg trzech dni w jedną myśl wspólną: pracę dla dobra ogółu. Największe dostojności państwa z prezydentem Masarykiem na czele wzięli udział w uroczystościach „Rozjem Bożego”, który zdobył uznanie całego narodu.

Inicjatywa „Rozjem Bożego” wyszła od córki prezydenta Dr. Alicji Masarykowej, przeksi czeskiego Czerwonego Krzyża, która zjednała dla swego planu zarówno szerokie koła polityczne, jak i prasę. J. H.

Miasto przyszłości.

Słynny architekt francuski, Le Corbusier, reformator w dziedzinie urbanistycznej, opisuje miasto przyszłości tak, jak będzie ono wyglądało w ogólnym rozplanowaniu. „Wiekosłość naszych wielkich miast jest zupełnie nieprzystosowana do potrzeb społeczeństwa, którego był oparty je na pracy maszyn. Są to miasta przeszłości, a nie teraźniejszości.

W mieście nowem, w mieście społecznem, mieszkaniem będzie miało do swego rozporządzenia jako piechur całą przestrzeń: parki, ogrody, skwery, ulice, place. Nie naropka on po drodze ani aut, ani tramwajów, ani autobusów, które będą biegły ponad przechodniami, ponad jego głową, na specjalnych torach.

Ulice podzielone zostaną na wewnętrzne i zewnętrzne. Wewnętrzne stanowić będą rodzaj korytarza na frontach domów i po bokach ich. Ulice zaś zewnętrzne, budowane na słupach, będą biegły jedna nad drugą przeznaczona dla ruchu kołowego. W domach, budowanych nowoczesnie, każdy mieszkaniec, a mam tu na myśli ludzi pracy, nie milionerów, będzie miał dla siebie pokój o powierzchni 14 metrów kwadrat. Ściany pokoju, całkowicie wykonane materiałem pochłaniającym dźwięki, zapewniają mieszkańcom absolutny spokój, ciszę, odparowanie się zupełnie od wszelkich hałasów wielkiego miasta, które dają się tak we znaki ludności sioleci.

Jedna ściana pokoju będzie całkowicie ze szkła, przez co maksimum światła, światła i perspektywy będzie miało do swego dyspozycji każdy mieszkaniec.

Szkoly publiczne budowane będą w parkach, rzeka od bloków mieszkaniowych. Co 400 m. powinna się znajdować w mieście pływalnica, basen kąpielowy, sala gimnastyczna etc.

Kryte ulice wewnętrzne pozwolą mieszkańcom używać spaceru bez względu na pogodę, niezależnie od kierunku wiatru, w mieście od deszczu, upału, śniegu etc. W każdym domu, uważam że inowacje m. in. za jeden z najważniejszych problemów urbanistycznych współczesnej, całe jedno piętro musi być przeznaczona na urządzenia użyteczności ogólnej i odpowiednio urządzone; znajdować się tam będą zatem: pralnia, kuchnia, kąpielnia, łazienka, suszarnia i t. p. Urządzenie i umebowanie mieszkań w mieście nowoczesnym musi być oczywiście dostosowane do wszystkich znanych nam zasad i wymagań higieny oraz współczesnej estetyki. Celowość i racjonalizm nie wykluczają bynajmniej estetyki wnętrza, które musi być piękne i podlegające zarówno w formie, jak i w kolorach.

Organizacja dostawy żywności musi również ulżyć reformie zasadniczej, a nowoczesne miasto nie może posiadać hal centralnych, które obecnie nie odpowiadają już swemu celowi. Czystość i racjonalna higiena wymagają zorganizowania dostawy produktów żywnościowych w zupełnie inny sposób, niż to ma miejsce dotychczas. Dopiero tak pomyślano, według opracowanego zgóry planu, miasto może się stać właściwym miejscem zamieszkania, pracy i rozrywki dla setek tysięcy i milionów ludzi, którzy dziesiątą węteją w fatalnych warunkach mieszkaniowych i zdrowotnych w naszych wielkich miastach, będących zaprzeczeniem, zdobycy nowoczesnej techniki, architektury i urbanistyki”. Or.

* Władysław Ziemonowicz: Rodzina a wychowanie państwowe, książka Atlas, Lwów - Warszawa, 1932.

Psychoanaliza, baronowa, biżuterja... i co z tego wynikało.

Budapeszt ma swoją sensacyjną sprawę, której może nie pozazdrościć każda wielka stolica, a zwłaszcza policja śledcza. Sprawa przedstawia się tak. Do jednego z znanych w stolicy Węgier lekarzy psychiatrów zgłasza się elegancka dama, która przedstawia się jako baronowa Hirsfeld.

pokoju. Tutaj trzymano biedaka aż do chwili, gdy pojawił się u lekarza jubiler, zaniepokojony długą nieobecnością swego subjeka.

Policja szuka naszyjnika i baronowej. A znany psychiatra budapeszteński ogania się przed znajomymi, którzy go zasympiały pytaniami o zdrowie „pacjenta z naszyjnikiem”.

Ze świata mody.

Co przynosi wiosna.

Jak zawsze, po upływie długiej i ponurej zimy, z radością rozstajemy się z poważnymi, ciemnymi sukniemi, aby włożyć coś żywego, bardziej harmonizującego z promieniami wiosennego słońca.

szę) połączenia kolorów: brązowy z białym, szafirowy z niebieskim, biały albo granatowy, zielony z białym, albo ze szafirowym w blędnym odcieniu.

Bo kwiaty są bardzo modne. Kwiaty z wstążki, kwiatki z ałofanu i nawet białego papieru, na kapeluszach, na sukniach — wszędzie.

Znikają tylko z deseni materiałów wiosennych. Zastępują je paski i kropki. Ale zerkamy do lat: znajdują się wówczas napewno.

SPORT

SPOTKANIE BOKSERSKIE Z I. K. P. POD ZNAKIEM ZAPYTANIA.

Jeden z czołowych zespołów pięściarskich Polski drugonowy mistrz Łódzi I. K. P. odwołał, jak się dowiadujemy, w ostatniej chwili swój przyjazd do Wilna.

MECZ REWANŻOWY WOJKIEWICZ-KARPIŃSKI.

W związku z odbytymi mistrzostwami bokserskimi w Poznaniu i zdobyciem mistrzostwa w wadze średniej przez Karpińskiego z C. W. S. — Warszawa mistrz okręgu wileńskiego Jerzy Wojkiewicz szkuje się obecnie do rewanżu z Karpińskim.

MECZ REWANŻOWY WILNA Z REPREZENTACJĄ WARSZAWY, na którym spotka się Wojkiewicz z Karpińskim odbędzie się 17 kwietnia w Wilnie.

LEKKA-ATLETYKA.

TEL AVIV, 30. 3. (Pat). — W pierwszym dniu Makkabady rozegrano szereg konkurencji lekkoatletycznych z wynikiem:

W biegu 100 m na 100 m. z płotkami drugie miejsce zajęła Freivaldówna (Polska). W biegu sztafetowym 3 razy po 1000 m. pierwsze miejsce zajęła drużyna z Czechosłowacji przed drużyną z Austrii.

PIŁKA NOŻNA.

TEL AVIV, 30. 3. (Pat). — W pierwszej rundzie piłkarskiego turnieju na Makkabady polska reprezentacja piłkarska spotkała się z drużyną palestyńską.

BOKS.

TEL AVIV, 30. 3. (Pat). — Pierwsza runda rozgrywek bokserskich na Makkabady przyniosła szereg zwycięstw reprezentantom z Polski.

TENIS.

TEL AVIV, 30. 3. (Pat). — Reprezentacja tenisowa z Polski weszła do finału turnieju makkabajskiego przez walkower w ćwierć i półfinałach.

Nowy rekord światowy w biegu przez płotki.

LOS ANGELES, 30. 3. (Pat). — Młody lekkoatleta kalifornijski student Ben Csan ustanowił nowy rekord światowy w biegu na 440 jardów przez płotki, osiągając czas 46,4 sek.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

„Sprawy Narodowości”, czasopismo poświęcone badaniu spraw narodowościowych, zeszyt 6-ty za listopad—grudzień 1931 rok. Cena zł. 5.

Numer ten zasługuje na specjalną uwagę czytelników, interesujących się zagadnieniami mniejszościowymi, ze względu na szereg opracowań, które zarówno w dziale artykułowym jak i w kronice zostały zamieszczone.

„Ustawodawstwo językowe Belgii”, omawia stan rzeczy panujący w tym kraju, który nie tak dawno był terenem bardzo ostrych, symptomatycznych starć między Walonami i Flamandami.

„Przełaz Lniarski” — kwartalnik organu Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie. Zeszyt 4 (rosk 2-gi) kwartałnika „Przełaz Lniarski” wyszedł z druku pod hasłem racjonalizmu.

„Przełaz Lniarski” — kwartalnik organu Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie. Zeszyt 4 (rosk 2-gi) kwartałnika „Przełaz Lniarski” wyszedł z druku pod hasłem racjonalizmu.

„Przełaz Lniarski” — kwartalnik organu Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie. Zeszyt 4 (rosk 2-gi) kwartałnika „Przełaz Lniarski” wyszedł z druku pod hasłem racjonalizmu.

„Przełaz Lniarski” — kwartalnik organu Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie. Zeszyt 4 (rosk 2-gi) kwartałnika „Przełaz Lniarski” wyszedł z druku pod hasłem racjonalizmu.

„Przełaz Lniarski” — kwartalnik organu Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie. Zeszyt 4 (rosk 2-gi) kwartałnika „Przełaz Lniarski” wyszedł z druku pod hasłem racjonalizmu.

dopiero okupacja litewska z XIV wieku przyczyniła się do możliwości wyodrębnienia się narodu ukraińskiego ze wspólnoty ukraińskobiałoruskiej, autor podtrzymuje tezę, że wyodrębnienie to nastąpiło już w dobie przedświatwiankiej, na dowód czego przytacza szereg źródeł historycznych.

Kronika, jak zwykle w „Sprawach Narodowości” bardzo bogata, zawiera szereg artykułów, dotyczących przejawów życia mniejszości w Polsce w IV kwartale roku 1931.

Na specjalne podkreślenie zasługuje praca p. Gałkiewicza o spółdzielczości mniejszości w Polsce według narodowości. Bardzo ciekawie zostały omówione zagadnienia historyczne w państwie — listopadzie r. ub. Przytoczone zostały uchwały III Zjazdu Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy.

W dziale zagadnień mniejszościowych na terenie międzynarodowym mamy omówienie kwestii mniejszościowych, Polskę bezpośrednio interesujących jak z punktu widzenia polityki wewnętrznej jak i zagranicznej, w Unii Międzyparlamentarnej i Unii Stowarzyszeń Ligł Narodów.

W dziale sprawozdawczym Instytutu Badań Spraw Narodowościowych obszerny artykuł poświęcony Seminarjum Narodowości, wczemu, zorganizowanemu w roku ubiegłym przy Instytucie dla słuchaczy szkół wyższych.

Omawiany numer „Spraw Narodowości” zamykają recenzje z wydawnictw, traktujących o zagadnieniach narodowościowych. Na ich czoło wysuwa się druzgocąca krytyka p. Ministra Leona Wasilewskiego, prezesa Instytutu Badań Spraw Narodowościowych, o książce, wydanej staraniem Biura corocznych Kongresów Mniejszości Narodowych pod redakcją sekretarza generalnego Kongresu p. dr. Ewald Ammende, p. t. „Die Nationalitäten in den Staaten Europas”.

„Die Nationalitäten in den Staaten Europas” Tenentynność, jednostronność, wyraźna zła wola w odniesieniu do państw, przeciwstawiających się rewizjonistycznej polityce Niemiec, będących faktycznym przywódcą ideologii kongresów Mniejszościowych, zgodnie służyć w omawianej publikacji postulatowi rewizjonizmu, dla którego zawisłość problemów mniejszościowych w Europie jest umiędzianiem przez Niemcy wykorzystana.

Jak z powyższego widać, omawiany nr „Spraw Narodowości” zarówno doborom artykułów jak i ich treścią, winien wzbudzić zainteresowanie czytelnika.

Pojedyncze egzemplarze „Spraw Narodowości” — „Przełaz Lniarski” — kwartalnik organu Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie.

„Przełaz Lniarski” — kwartalnik organu Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie. Zeszyt 4 (rosk 2-gi) kwartałnika „Przełaz Lniarski” wyszedł z druku pod hasłem racjonalizmu.

„Przełaz Lniarski” — kwartalnik organu Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie. Zeszyt 4 (rosk 2-gi) kwartałnika „Przełaz Lniarski” wyszedł z druku pod hasłem racjonalizmu.

„Przełaz Lniarski” — kwartalnik organu Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie. Zeszyt 4 (rosk 2-gi) kwartałnika „Przełaz Lniarski” wyszedł z druku pod hasłem racjonalizmu.

„Przełaz Lniarski” — kwartalnik organu Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie. Zeszyt 4 (rosk 2-gi) kwartałnika „Przełaz Lniarski” wyszedł z druku pod hasłem racjonalizmu.

święcić chwałę, czemu — rzecze wyżej cytowane hasło. Prof. Politechniki Warszawskiej Władysław Bratkowski w art. p. t. „Dla czego rolnictwo domaga się wprowadzenia cła przynowego na bawełnę” — omawia tezy rolników i tezy przemysłowców w tej sprawie i we wnioskach dochodzi do przekonania, że cło na bawełnę powinno być w Polsce wprowadzone.

Janusz Jagmin i Ludwik Maculewicz — współautorzy art. „Sprawa Lniarska, a przemysł lotowy” omawiają zasadnicze stanowisko, jakie siery kierujące sprawą Lniarską w Polsce, winny zająć wobec przemysłu lotowego. Jest to odpowiedź na memoriał przedstawicieli przemysłu lotowego.

W art. „Samowystarczalność włókiennicza Polski” p. D. ilustruje cyfrowo produkcję lniarską w Polsce, na tle produkcji i spożycia lnu w Europie.

A. Poczet — w art. „Znaczenie badań anatomicznych przy selekcji lnu na włóknó” daje szkic historyczny rozwoju metod anatomicznych. Ludwik Maculewicz — „Postępy akcji lniarskiej w r. 1930—1931” obrazuje historyczny rozwój akcji lniarskiej w ostatnim roku T. L. w art. „Światowy kryzys włókienniczy w oświetleniu Instytutu Badań Konjunktury Gospodarczych w Berlinie”, cyfrowo oświetla powody przetrzywanego obecnie kryzysu przy włókiennictwie. „Cła na surowce włókiennicze” art. p. C. S. oświetla ostatnie posunięcia celne rządu polskiego Kronika — dopełnia treść zeszytu.

Popierajcie Przemysł Krajowy

Straszny wypadek.

BRZEŃSK NAD BUGIEM. W Wielą Sobotę wydarzył się w Brzeźniku straszny wypadek. W domu prezesa Urzędu Ziemińskiego Bułki podczas przyrządzania potraw świątecznych zdjęto z ognia kocioł, zawierający wrzątek po gotowaniu znieczulenia, w wyniku czego przynależni strażnicy usiłował usiąść na kocioł dźwięczony, strażnica pokrywa usunęła się i dźwięczono w wrzątek, odnosząc bardzo ciężkie porażenia, skutkiem czego po upływie kilku godzin w strasznych męczarniach zmarło.

NA WILEŃSKIM BRUKU

WYKRYCIE KRYJÓWKI LITERATURY KOMUNISTYCZNEJ.

W dniu wczorajszym o godzinie 11,45 oddział policjny w ilości 6 osób otoczył dom Nr. 2 przy ulicy Szawelskiej poczem przystąpił do przeprowadzenia rewizji w jednym z mieszkań, co do którego policja miała podejrzenie, że znajduje się w nim nielegalny skład literatury wyrotowej. Rewizja trwała przez kilka godzin i zakończyła się pozytywnym wynikiem. W wyniku rewizji parę osób zatrzymano. Blizsze szczegóły rewizji ze względu na bieżące się dochodzenie nie mogą być narazie ogłoszone.

Kino Miejskie. Sala Miejska. Alca Ostobramska 5. Od niedzieli 27 b. m. Świąteczny program. Alraune.

W rolach głównych: Brygida Heim, Paweł Wegner i Iwan Petrowicz. Nad program: Tygodnik filmowy. Koncertowa orkiestra pod batutą M. Salnicznego.

Dźwięk. Teatr Świąteczny PAN. Ostatnie 2 dni! Najnowszy dźwiękowiec niezapomnianego „Króla burwardów paryskich” popularnego piosenkarza Georgesa Miltona p. t. „Najwspanialsza operetka komedia, która wywołała entuzjazm całego świata”.

KINO KOLEJOWE OGNISKO. Dziś Największy film świata! Wznowienie Nowa kopja! Nowa edycja! Nieśmiertelne dzieło Joe May'a p. t. „Indyjski grobowiec”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr STYLOWY. Dałś Wielki świąteczny podwójny program! Królowie śmiechu: Buster Keaton, Cohn i Kelly bawią w swym najlepszym arcydziele p. t. „Rozkosze gościnności i Mama nie pozwala”.

Dźwięk. Kino - Teatr HELIOS. Wileńska 38, tel. 9-26. Premiera! Film nagrodzony 1-szą nagrodą. Przedliczna ulubien. wspaniałych Norma Shearer, mistrz Lionel Barrymore i słynny Clark Gable.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”.

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD. Dziś! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trade Horas”